

Warszawa, dnia 25 maja 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1539/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Maciej Schulz

Sędziowie: SO Adam Bednarczyk (spr.)

SO Aleksandra Mazurek

protokolant: protokolant sądowy stażysta Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 25 maja 2018 r.

sprawy Ł. K. syna M. i U., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk

P. K. syna S. i G., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk, art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 25 sierpnia 2017 r. sygn. akt IV K 491/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie na rzecz r.pr. B. S. i r.pr. P. F. kwoty po 516,60 zł obejmujące wynagrodzenie za obronę z urzędu w II instancji oraz podatek VAT.

SSO Adam Bednarczyk SSO Maciej Schulz SSO Aleksandra Mazurek

**VI Ka 1539/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie oskarżonych Ł. K. i P. K. w sprawie IV K491/17 uznał winnymi tego, że:

W dniu 5 marca 2017 r. w W. przy Al. (...), na drodze wjazdowej do garażu podziemnego Centrum Handlowego (...) przy u. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na obywatelu Ukrainy R. W. w ten sposób, że używając przemocy w postaci bicia rękami i kopaniu po całym ciele w tym głowie, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci złotego łańcuszka ze złotym krzyżykiem, telefonu komórkowego I. bez karty SIM, telefonu komórkowego N. z kartą SIM o ukraińskim numerze abonenckimi i kartą SIM z polskim numerem abonenckim, portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 2500 hrywien ( ok. 350 zł) i 200 zł. Kurtki koloru

ciemnoniebieskiego, ukraińskiego prawa jazdy, paszportu technicznego do samochodu M. (...) nr. rej. (...), paszportu zagranicznego na nazwisko w/w, powodując straty na ogólną kwotę ok. 1600 zł. na szkodę pokrzywdzonego tj. popełnienia czynu z art. 280§1 kk. w odniesieniu do Ł. K. natomiast P. K. czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie V K 180/10 za popełnienie czynu z art. 280§1 kk. w zw. z art. 64§1 kk. to jest popełnienia czynu z art. 280§1 kk. w zw. z art. 64§2 kk. w odniesieniu do oskarżonego P. K.; i za to na podstawie art. 280§1 kk. wymierzył Ł. K. karę 2 lat pozbawienia wolności zaś na podstawie art. 280§1 kk. w zw. z art. 64§2 kk. wymierzył P. K. karę 4 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63§1 i 5 kk. zaliczył obu oskarżonym na poczet kary okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie; na podstawie art. 230§2 kk. orzekł o dowodach rzeczowych, rozstrzygnął w zakresie wynagrodzenia za obronę z urzędu obu oskarżonych; zwolnił obu oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego Ł. K. na podstawie art. 425§1i 2 kpk. i art. 444 kpk. zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427§2 kpk. i art. 438 pkt.2,3 i 4 kpk. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 7, 410 i 424 §1 kpk. w sposób wskazany w apelacji. Ponadto na podstawie art. 438 pkt.4 kpk. zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczonej kary poprzez nieuwzględnienie szeregu wymienionych w apelacji okoliczności łagodzących.

W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie na podstawie art. 37b kk kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary do 2 lat ograniczenia wolności z wykonywanie pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym.

Obrońca P. K. na podstawie art. 444 kpk. zaskarżył przedmiotowy wyrok jak wynika z treści apelacji w całości na jego korzyść zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych wskazane w apelacji. W konkluzji autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie P. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje obrońców zarówno Ł. K. jak też P. K. są niezasadne i przez to nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie odnieść się należy do dość niejasnego kierunku apelacji obrońcy oskarżonego Ł. K.. Z jednej, bowiem strony obrońca zaskarżył wyrok w całości, a więc także w zakresie winy oskarżonego, co potwierdzają zarzuty zmierzające do podważenia wiarygodności pokrzywdzonego z drugiej zaś strony wnioski apelacji zmierza wyłącznie do zmiany wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej kary, zaś samo uzasadnienie apelacji skupione jest na kwestiach związanych z wymiarem kary. Można by, zatem przyjąć, iż w rzeczywistości jest to apelacja w zakresie kary wyłącznie tym bardziej, iż oskarżony w toku całego postępowania konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, lecz nie przyznawał się do zabrania rzeczy pokrzywdzonego. W tej sytuacji sąd odwoławczy odnie się do całości wyroku w odniesieniu do obu oskarżonych.

W ocenie sądu odwoławczego sąd rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie wszystkie dostępne mu dowody. Oceny ich dokonał nie wychodząc poza ramy art. 7 jak 5 §2 kpk. Na podstawie zaś tak ocenionych dowodów trafnie zrekonstruował stan faktyczny.

Sąd bardzo wnikliwie i wszechstronnie ocenił zebrany materiał dowodowy, a miał też możliwość jego weryfikacji na podstawie nagrań monitoringu, by wreszcie wskazać, iż dysponował nietypowo dla tego typu spraw nie tylko samym nagraniem, lecz także dowodem z zeznań operatora tegoż monitoringu K. K. (1), którego wprowadzić nie można nazwać świadkiem typowo naocznym, niemniej obserwującym zdarzenie przy pomocy kamery w czasie rzeczywistym. Nie jest, więc tak jak zdaje się sugerować apelacja obrońcy oskarżonego K., iż sąd oparł swoje ustalenia faktyczne, co do przebiegu zdarzenia i roli poszczególnych oskarżonych wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego, który w tym

momencie znajdował się w stanie nietrzeźwości. Sąd rejonowy ów stan nietrzeźwości zresztą wziął pod uwagę oceniając zeznania pokrzywdzonego, jak też wynikającą z niego niepamięć tegoż świadka. Sąd jednak słusznie dał wiarę R. W., albowiem ten nie konfabulował w zakresie objętym niepamięcią spowodowaną stanem nietrzeźwości i słusznie sąd ocenił, iż ten po prostu zrelacjonował zdarzenie w takim zakresie jak zachowało się to w jego pamięci. Zresztą to nie zeznania pokrzywdzonego stanowiły podstawę ustalenia sprawców jak też przebiegu zdarzenia, lecz zapis monitoringu i zeznania świadków innych jak pokrzywdzony w tym zwłaszcza wspomnianego wyżej K. K. (1). Sąd także trafnie ocenił wiarygodność i znaczenie dla ustaleń faktycznych innych dowodów osobowych, które miały już raczej charakter pośredni, niemniej wiążą się z ustaleniami faktycznymi sądu w jedną logiczną całość. Do takich dowodów zaliczyć choćby trzeba zeznania funkcjonariuszy policji świadków S. i T., którzy dokonali zatrzymania wkrótce po samym zdarzeniu oskarżonego P. K. i ujawnili przy nim w trakcie przeszukania pieniądze w walucie ukraińskiej. Oczywiście sam w sobie dowód ten nie mógł przesądzić o winie oskarżonego K., lecz łączy się w jedną logiczną całość z pozostałymi dowodami.

Przechodząc do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego K. skupiających się na kwestionowaniu wyżej wymienionego kluczowego dowodu z nagrań monitoringu w zakresie udziału tego oskarżonego w rozboju, stwierdzić trzeba, iż zasadnymi one nie są. Zresztą autor niejako sam sobie zaprzecza w swej argumentacji, stwierdzając z jednej strony, iż w/w dowód w żaden sposób nie potwierdza udziału P. K., by zdanie potem stwierdzić, że przecież tylko raz uderzył pokrzywdzonego i tylko raz kopnął go.

Sąd prawidłowo zinterpretował zachowanie P. K., jako współudział w przestępstwie rozboju na osobie pokrzywdzonego. Fakt, iż nie brał fizycznie udziału w początkowej fazie zdarzenia nie zmienia tej oceny. Jak słusznie sąd przyjął oskarżony ten „wkroczył do akcji” w drugiej fazie zdarzenia żeby wspomóc oskarżonego K. siłą w postaci zadanego ciosu niejako wzmacniając siłę oddziaływania obliczoną na przełamanie oporu pokrzywdzonego. Fakt, iż wcześniej rozmawiał przez telefon niczego nie zmienia, obserwował, bowiem zdarzenie i zakończył rozmowę niewątpliwie wspomagając drugiego z napastników. Trudno takie zachowanie zinterpretować inaczej, jako współudział w rozboju i obejmowanie swoim zamiarem całości zdarzenia. Co do wcześniejszego porozumienia kwestionowanego przez autora apelacji, to zauważyć trzeba, iż zachowanie oskarżonego K. miało, co najmniej charakter dorozumianego porozumienia wynikłego w trakcie zdarzenia najprawdopodobniej w związku z oporem pokrzywdzonego. Zresztą owo porozumienie częściowo potwierdza fakt ujawnienia przy oskarżonym ukraińskiej waluty krótko po zdarzeniu. Nie jest też zasadnym wskazywanie, iż oskarżony K. miał w dniu zdarzenia gipsowy opatrunek na rękę. Z samego monitoringu już wynika, iż w żaden sposób nie przeszkadzał mu ten fakt w zadaniu ciosu pokrzywdzonemu.

W ocenie sądu odwoławczego, ustalenia faktyczne sądu w zakresie przebiegu zdarzenia jak też udziału i roli obu oskarżonych nie budzą wątpliwości, a obie apelacje a zwłaszcza obrońcy oskarżonego K. w żaden sposób, tych trafnych ustaleń nie podważają.

Za trafną też należy uznać przyjęta przez sąd kwalifikację prawną z art. 280§1 kk. z tym, że w odniesieniu do oskarżonego P. K. w związku z art. 64§2 kk.

Przechodząc do zagadnień wymiaru kary w odniesieniu do oskarżonego K. zarzuty i argumentacja apelacji jego obrońcy w tym zakresie nie są zasadne.

Nie są zasadnymi argumenty jakoby do rozboju doszło na skutek uprzedniej sprzeczki z pokrzywdzonym, podobnie, iż brak jest dowodu, że doszło do uprzedniego porozumienia z oskarżonym K., bowiem do takiego porozumienia mogło dojść nawet już w trakcie zdarzenia. Fakt, iż nie odnaleziono przy oskarżonym rzeczy pokrzywdzonego również trudno poczytywać za przesłankę łagodząca karę biorąc pod uwagę czasokres zatrzymania oskarżonego po zdarzeniu. Co do faktu przyznania się i wyrażenia skruchy, to w ocenie sądu odwoławczego, sąd rejonowy słusznie nie uznał tego za okoliczność łagodzącą, wszakże oskarżony faktycznie przyznał się niemniej już jego wyjaśnienia były w istocie sprzeczne z ustalonym przez sąd stanem faktycznym. Oskarżony choćby w ogóle zaprzeczał znajomości z P. K.. Sama zaś wartość dowodowa przyznania się wobec dowodu z monitoringu budzi wątpliwości. Za okoliczność łagodzącą

trudno też uznać, iż oskarżony przed zdarzeniem pracował. Jak się zdaje fakt pracy jest normą społeczną, a nie czymś wyjątkowym, co pozwalałoby na przyjęcie tezy, iż osoby pracujące powinny być łagodniej karane za podobne czyny jak osoby niepracujące, a przynajmniej nie w zakresie tego rodzaju przestępstw jak przypisane oskarżonemu. Również, co do wskazywanego przez obrońcę trybu życia oskarżonego w kontekście już przestrzegania prawa, sąd rejonowy słusznie dostrzegł, iż był on już karany, wprawdzie za przestępstwa rodzajowo inne niemniej świadczące, że przedmiotowe zdarzenie nie było jednorazowym ekscesem ze strony oskarżonego. Słusznie, zatem sąd rejonowy nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących jak też tego rodzaju, które dawałyby asumpt do orzeczenia choćby kary o charakterze mieszanym, o co wnosił autor apelacji.

W odniesieniu do oskarżonego P. K. również nie sposób mówić o karze rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art., 438 pkt.4 kpk. w sytuacji, gdy czynu tego dopuścił się w warunkach opisanych w art. 64§2 kk. i jest osobą wielokrotnie karaną za tożsame przestępstwa.

Reasumując żadne z zarzutów i argumentów obu apelacji nie mogły skutkować czy to zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżących, bądź też uchYLENIEM wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk.